

Stachursky, I b

I BĘDĘ MIAŁ TO WSZYSTKO - Stachursky

Nareszcie skończył się ten dzień
Może jutro coś lepszego spotka mnie
Najlepszy lek to długi sen
Rano wstanę i będę miał to wszystko...
Gdzieś znów na nią czekam
Minuta dwie przyrzekam
Że to już ostatni raz
Znów wymyślisz coś
Taki już mój los
Lecz nie muszę wierzyć
W żadne Twoje słowo.
Nareszcie zaczął się ten dzień
Jestem wolny już i nie słyszę Twojego cześć
Mam już w głowie nowy plan
Wyjdę z domu i będę miał to wszystko...
Gdzieś znów na nią czekam
Minuta dwie przyrzekam
Że to już ostatni raz
Znów wymyślisz coś
Taki już mój los
Lecz nie muszę wierzyć
W żadne Twoje słowo.
Z każdym nowym snem
Odchodzi stary dzień
Nie zwlekaj
Nie zwlekaj
By ktoś odebrał Ci
Tą najlepszą z chwil
Nie czekaj
Nie czekaj.
Gdzieś znów na nią czekam
Minuta dwie przyrzekam
Że to już ostatni raz
Znów wymyślisz coś
Taki już mój los
Lecz nie muszę wierzyć
W żadne Twoje słowo.
Z każdym nowym snem
Odchodzi stary dzień
Nie zwlekaj
Nie zwlekaj
By ktoś odebrał Ci
Tą najlepszą z chwil
Nie czekaj
Nie czekaj.
Z każdym nowym snem
Odchodzi stary dzień
Nie zwlekaj
Nie zwlekaj
By ktoś odebrał Ci
Tą najlepszą z chwil
Nie czekaj
Nie czekaj.
Z każdym nowym snem
Odchodzi stary dzień
Nie zwlekaj
Nie zwlekaj
By ktoś odebrał Ci
Tą najlepszą z chwil
Nie czekaj
Nie czekaj.
Z każdym nowym snem
Odchodzi stary dzień

Nie zwlekaj
Nie zwlekaj.